

# waima, Genesis

intro:

Palę w nocy glona bo nie lubię tracić czasu,  
jeszcze się ochłodzę kiedyś lodem na mym karku,  
jeszcze większa forma przez to mam coraz mniej czasu,  
coraz bardziej głodny chce ojebać cały trap tu,  
gdzie nie spojrzę nowe oczy obczajają blask mój,  
wyłączam blokadę a twój skład dalej ma zastój,  
patrze po twych ziomach wiem, że nie kumają vibe'u,  
ode mnie to szczere i chce dać to memu miastu

refren:

Palę w nocy glona bo nie lubię tracić czasu,  
jeszcze się ochłodzę kiedyś lodem na mym karku,  
jeszcze większa forma przez to mam coraz mniej czasu,  
coraz bardziej głodny chce ojebać cały trap tu,  
gdzie nie spojrzę nowe oczy obczajają blask mój,  
wyłączam blokadę a twój skład dalej ma zastój,  
patrze po twych ziomach wiem, że nie kumają vibe'u,  
ode mnie to szczere i chce dać to memu miastu

zwrotka 1:

zwiedzam dużo planet,  
bo mam nowy statek,  
s\*ko nowy blaster podziurawie wam załogi,  
już wyżej o klasę,  
typy tracą zasięg, nowy gracz na plansze patrz jak ci to dobrze wchodzi,  
nie mogę stopować klimatu dla nich nadejdzie lodowa epoka,  
nie mogę się tutaj wolniej poruszać mam buty Hermesa na stopach,  
patrze na ciebie i twojego zioma lamusy ze boli mnie głowa,  
ja podaje nowe tematy ziomalom bo na to czekają i czekam na blow-up

refren:

Palę w nocy glona bo nie lubię tracić czasu,  
jeszcze się ochłodzę kiedyś lodem na mym karku,  
jeszcze większa forma przez to mam coraz mniej czasu,  
coraz bardziej głodny chce ojebać cały trap tu,  
gdzie nie spojrzę nowe oczy obczajają blask mój,  
wyłączam blokadę a twój skład dalej ma zastój,  
patrze po twych ziomach wiem, że nie kumają vibe'u,  
ode mnie to szczere i chce dać to memu miastu

zwrotka 2:

zaczęłam pierdolić zdanie ludzi teraz patrz,  
zaczynasz pierdolić to mi powiedz prosto w twarz,  
ty się nie pogodzisz, a ja dawno będę tam,  
dobrze wiem o co wam chodzi teraz chciałbyś mnie na track,  
kolor oczu to czerwony no bo zwiedzam z ziomem mars,  
tak wypłukany z emocji, że mam skamieniałą twarz,  
jak miałem dość fałszywych gości, to odciąłem się od tak,  
miałem dość jebanych kopii więc zacząłem robić trap

refren:

Palę w nocy glona bo nie lubię tracić czasu,  
jeszcze się ochłodzę kiedyś lodem na mym karku,  
jeszcze większa forma przez to mam coraz mniej czasu,  
coraz bardziej głodny chce ojebać cały trap tu,  
gdzie nie spojrzę nowe oczy obczajają blask mój,  
wyłączam blokadę a twój skład dalej ma zastój,  
patrze po twych ziomach wiem, że nie kumają vibe'u,  
ode mnie to szczere i chce dać to memu miastu